

Sygn. akt: I C 971/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 czerwca 2021 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Rafał Kubicki
Protokolant:	sekretarz sądowy Justyna Szubring

po rozpoznaniu w dniu 15 czerwca 2021 r. w Olsztynie na rozprawie

sprawy z powództwa K. M. i N. M.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo w zakresie żądania głównego – zapłaty, opartego na zarzucie nieważności umowy,

II. uwzględnia żądanie ewentualne w ten sposób, że zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz:

a) powoda K. M. kwotę 5.485,02 zł

b) powodów: K. M. i N. M. sumę 132.478,80 zł

z ustawowymi odsetkami od wchodzącej w skład tej sumy kwot:

- 35.639,32 zł – za okres od 7 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

- 96.839,48 zł – za okres od 18 stycznia 2021 r. do dnia zapłaty,

III. zasądza od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powodów: K. M. i N. M. kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu

z ustawowymi odsetkami za okres od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia o kosztach procesu do dnia zapłaty.

sędzia Rafał Kubicki

Sygn. akt: I C 971/20

UZASADNIENIE

Powodowie: K. M. i N. M. zażądali w pozwie wniesionym 14 grudnia (...). wobec pozwanego (...) S.A. w W.:

1) zasądzenia na ich rzecz kwoty 398.934,64 zł w ten sposób, że:

a. na rzecz powoda K. M. kwoty 17.183,00 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. na rzecz powoda K. M. i powódki N. M. łącznie kwoty 381.751,64 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 127.315,65 zł od dnia 7 maja 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 254.435,99 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty;

ewentualnie (na wypadek nieuwzględnienia roszczenia z pkt. 1):

2) zasądzenia na ich rzecz kwoty 137.963,82 zł w ten sposób, że:

a. na rzecz powoda K. M. kwoty 5.485,02 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 7 maja 2020 r. do dnia zapłaty,

b. na rzecz powoda K. M. i powódki N. M. łącznie kwoty 132.478,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 35.639,32 zł od dnia 7 maja 2020 r. do dnia zapłaty i od kwoty 96.839,48 zł od dnia następnego po dniu doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu wskazali, że strony łączyła umowa o kredyt hipoteczny, którą zawarł powód K. M. jako konsument. W ocenie powodów umowa jest nieważna jako sprzeczna z przepisem art. 69 ust. 1, 2 pkt. 2 prawa bankowego oraz art. 353¹ k.c., z tego względu iż Bank wskutek zastosowania konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla waloryzacji świadczeń stron uzyskiwał dodatkowy niemieszczący w zakresie odsetek i prowizji wymierny zysk, nie spełniając przy tym żadnych świadczeń wzajemnych. Nadto, umowa jest nieważna na podstawie art. 58 § 2 k.c. jako, że jest sprzeczna z zasadami współżycia społecznego ponieważ oznaczenie świadczenia zostało pozostawione wyłącznie jednej stronie umowy, która mogła dokonać tego w sposób dowolny. W umowie nie określono precyzyjnie sposobu ustalania wymiany walut, a tym samym powodom nie była znana procedura przeliczania świadczenia oraz wartość zobowiązania wzajemnego. W konsekwencji, kredytobiorców narażano na nieograniczone ryzyko związane z nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji. Powodowie wskazali również na abuzywność postanowień § 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, § 13 ust. 6, § 16 ust. 3, § 3 ust. 3 zawartych w umowie oraz konsekwencje wynikające z ich zastosowania.

W następstwie ich eliminacji umowa traci sens gospodarczy, co skutkuje jej nieważnością w związku z przekroczeniem granic swobody umów. W zakresie postanowień dotyczących ubezpieczenia niskiego wkładu podnieśli, że są niejednoznaczne i nieprecyzyjne, zaś ustalenie składki ubezpieczenia zależy wyłącznie od Banku (wybór oferty ubezpieczenia zależał od Banku). W związku z nieważnością umowy, powodowie dochodzą zapłaty w oparciu o bezpodstawne wzbogacenie, świadczeń pobranych przez pozwanego w okresie od 15.12.2010 r. do 30.07.2020 r. – sumy rat kapitałowo – odsetkowych oraz składek ubezpieczenia niskiego wkładu.

W przypadku uznania, że nieuczciwe postanowienia umowne nie prowadzą do jej nieważności i umowa może nadal obowiązywać, powodowie wnieśli o zasądzenie kwoty 137.963,82 zł z tytułu nienależnego świadczenia za tożsamy okres

z uwzględnieniem środków pobranych tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu (2.177,84 zł).

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa, wskazując, że rzeczywistą przyczyną powództwa nie są rzekome wady prawne umowy, ale wzrost kursu franka szwajcarskiego. Pozwany zaprzeczył, aby umowa była nieważna bądź jej postanowienia miały charakter niedozwolony, a nadto aby bank mógł arbitralnie ustalać wysokość długu powodów. Zgodnym zamiarem stron i celem umowy było wprowadzenie mechanizmu waloryzacji oraz powiązanego z nim niższego oprocentowania. Niższe oprocentowanie wynikało zaś ze sposobu finansowania kredytu – Bank uzyskiwał środki zaciągając kredyt w walucie (...) od banku zagranicznego. Waloryzacja w oparciu o kurs waluty obcej jest dopuszczalna zarówno w obecnym stanie prawnym jak i obowiązującym na dzień zawarcia umowy. Kurs wyznaczany był w oparciu o obiektywne czynniki. Wskazał, że strona powodowa została należycie poinformowana na temat ryzyka kursowego, co potwierdza złożone przez powoda oświadczenie zawarte w umowie. Podniósł zarzut przedawnienia. Zaprzeczył by po stronie banku doszło do bezpodstawnego wzbogacenia kosztem powodów. Zarzucił też stronie

powodowej w świetle art. 411 pkt. 1 k.c. dobrowolne spełnianie świadczeń ze świadomością swojej sytuacji faktycznej i prawnej, która wyklucza możliwość żądania zwrotu. W ocenie pozwanego, roszczenie powodów zmierza do nadużycia i jest sprzeczne z regułami art. 5 k.c.

Sąd ustalił, co następuje:

Po analizie pozwu i odpowiedzi na pozew za bezsporne i wystarczające do rozstrzygnięcia żądania można uznać, że:

Powód z (...) Bank S.A. (pozwany (...) S.A. jest następcą prawnym (...) Bank S.A. z siedzibą w W.) podpisał w dniu 15 października 2008 r. umowę kredytu hipotecznego dla osób fizycznych (...) nr (...) (umowa k. 25-29). Umowę podpisał jako konsument. Umowa została podpisana na podstawie wniosku kredytowego, w którym kwotę wnioskowanego kredytu powód oznaczył

w walucie polskiej (PLN – k. 198), wskazując jako walutę kredytu walutę szwajcarską ((...) k. 198) z okresem 360 miesięcy spłaty, a jako cel kredytu – zakup lokalu mieszkalnego na rynku pierwotnym. Powód nie prowadził działalności gospodarczej (wniosek kredytowy k. 199-200). Przy zawarciu umowy powód złożył oświadczenie zawarte w treści umowy, że został zapoznany z kryteriami zmiany stóp procentowych, zasadami modyfikacji oprocentowania kredytu, warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej i je akceptują. Ponadto powód oświadczył, że jest świadomy ryzyka kursowego, co w przypadku niekorzystnych wahań kursu waluty może spowodować wzrost kosztów kredytu (§ 29 umowy - k. 29). Ponadto przed zawarciem umowy, w dniu 23 września 2008 r., powód złożył oświadczenie, że w pierwszej kolejności przedstawiono mu ofertę kredytu hipotecznego w polskim złotym po zapoznaniu z którą, zdecydował o wyborze oferty kredytu hipotecznego denominowanego w walucie obcej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z tym produktem, a w szczególności tego, że niekorzystna zmiana kursu waluty spowoduje wzrost comiesięcznych rat spłaty kredytu oraz wzrost całego zadłużenia (oświadczenia dla kredytów i pożyczek hipotecznych k. 207).

Umową z dnia 6 grudnia 2011 r., do długu przystąpiła powódka N. M.. W § 2 tejże umowy, oświadczyła, że jest jej znana treść umowy o kredyt hipoteczny, w pełni ją akceptuje i zobowiązuje się przestrzegać zawartych w niej postanowień (umowa przystąpienia do długu k. 32-33, aneks nr (...) k. 31).

Zgodnie z umową, bank udzielił stronie powodowej kredytu w kwocie 240.000 zł na finansowanie przedpłat na poczet budowy i zakupu od inwestora zastępczego lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w M. (umowa § 1 ust. 1a - k. 25). W § 1 ust. 3 umowy wskazano: „Waluta waloryzacji kredytu: (...), natomiast w § 1 ust. 3A umowy wskazano informacyjnie kwotę kredytu w walucie waloryzacji według kursu kupna waluty z tabeli kursowej banku na koniec dnia 10.10.2008 r. oraz to, że wartość kredytu w tej walucie może być różna w dniu uruchomienia kredytu. Kredyt został udzielony na okres 360 miesięcy tj. od 15.10.2008 r. do 15.10.2038 r., natomiast spłata miała nastąpić w równych ratach kapitałowo – odsetkowych (umowa § 1 ust. 4, § 1 ust. 5 - k. 25). Opłata z tytułu ubezpieczenia spłaty kredytu została ustalona w wysokości 0,20 % kwoty kredytu tj. 480,00 zł (§ 1 ust. 7A umowy – k. 25). W zakresie oprocentowania kredytu ustalono, że jest on oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona w wysokości 4,18% (§ 10 ust. 1, § 1 ust. 8 umowy – k. 26v, 25). Sposób wyliczenia zmiennej stopy procentowej został ustalony jako stawka bazowa LIBOR 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt powiększony o stałą w całym okresie marżę banku wynoszącą 1,25 % (§ 10 umowy – k. 26v). W umowie ustalono, że raty kredytu będą pobierane z rachunku wskazanego przez kredytobiorców na podstawie nieodwołalnego przez czas trwania umowy zlecenia przelewu (§ 6 – k. 26). Zapłata poszczególnych rat miała odbywać się na podstawie harmonogramu spłat sporządzonego w (...), zaś raty miały być spłacane w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej banku obowiązującego w dniu spłaty z godziny 14:50 (§ 11 ust. 1, § 11 ust. 2, § 11 ust. 5 umowy – k. 26v). Taki sam mechanizm przeliczania przewidziano na wypadek wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego i wytoczenia powództwa co do przeterminowanego zadłużenia (§ 16 ust. 3 umowy – k. 28). Harmonogram spłaty kredytu stanowił załącznik do umowy i był jej integralną częścią, natomiast doręczany był kredytobiorcom listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia Kredytu (§ 11 ust. 2 umowy – k. 26v).

Zgodnie z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych - w ramach mPlanów hipotecznych w przypadku kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, w tym (...) (por. k. 34 i dalej):

a) kredyt był oprocentowany wg zmiennej stopy procentowej. Sposób ustalania wysokości oprocentowania oraz tryb i warunki jego zmiany określa umowa (Rozdział IV, § 9 regulaminu),

a) kredyt waloryzowany udzielany jest w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu na wybraną przez kredytobiorcę walutę obcą; nie wskazano, po jakim konkretnie kursie z tej tabeli (Rozdział III, § 1 ust. 2-3 regulaminu),

c) kredyt był przeznaczany na cele mieszkaniowe, inwestycyjne, konsolidację zadłużenia bądź nieokreślony w umowie cel konsumpcyjny (Rozdział IV, § 2 regulaminu),

d) wysokość każdej raty spłaty miała być określona w walucie waloryzacyjnej, natomiast spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży waluty waloryzacyjnej określonym w tabeli kursowej banku na dzień spłaty (Rozdział VIII, § 25 ust. 2 regulaminu),

e) wysokość rat odsetkowych i kapitałowo – odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty obcej, według tabeli kursowej mBanku na dzień spłaty (Rozdział VIII, § 25 ust. 3 regulaminu).

Żadne postanowienie umowy ani regulaminu nie wskazywało, w jaki sposób bank ustala kursy walut w ramach wskazanej (...).

Prawne zabezpieczenie kredytu obejmowało m.in. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie tj. 1.619,03 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie (§3 ust. 3 umowy k. 25v).

Aneks z dn. 28.10.2014 r. powyższe postanowienie umowne uległo zmianie w sposób następujący: do dnia całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega podwyższeniu o 0,14 p.p. i wynosi 1,39 %. Następnego dnia po dokonaniu całkowitej spłaty kwoty niskiego wkładu własnego marża Banku ulega obniżeniu o 0,14 p.p. i wynosi 1,25 %. Kwota niskiego wkładu własnego pozostała do spłaty na dzień 31 sierpnia 2014 r. wynosiła 10.173,39 CHF (aneks do umowy dn. 28.10.2014 r. k. 196-197).

Udzielony kredyt został uruchomiony w następujących transzach:

a) 20.10.2008 r. w kwocie 46.257,94 zł (20.490,78 CHF),

b) 21.04.2009 r. w kwocie 33.000,02 zł (11.649,67 CHF),

c) 25.05.2009 r. w kwocie 33.000,01 zł (11.730,00 CHF),

d) 28.09.2009 r. w kwocie 33.000,01 zł (12.183,87 CHF),

e) 2.02.2010 r. w kwocie 33.000,01 zł (12.598,79 CHF),

f) 28.05.2010 r. w kwocie 33.000,02 zł (11.997,39 CHF),

g) 27.10.2010 r. w kwocie 28.742,08 zł (10.246,73 CHF).

Jednocześnie z tytułu niskiego wkładu własnego pobrano składki w dniach 20.10.2008 r. i 30.11.2011 r. odpowiednio w kwotach 1.619,03 zł i 2.177,84 zł. Na poczet opłat okołokredytowych pobrano ponadto prowizję za ubezpieczenie kredytu hipotecznego w kwocie 480 zł i składkę ubezpieczenia na życie i od niezdolności do pracy w wysokości 3.600 zł (dyspozycja uruchomienia kredytu hipotecznego k. 211-212, zaświadczenie z dn. 20.08.2020 r. k. 42-45).

Z pozyskanego przez powodów od pozwanego (niekwestionowanego) zaświadczenia z 20.08.2020 r. (k. 42-45), wynika, że w okresie od 20.10.2008 r. do 30.07.2020 r. suma spłat uiszczony przez powodów obejmuje: kapitał 258.927,12 zł, odsetki 62,76 zł, odsetki karne w łącznej wysokości 21,29 zł. W okresie od dnia 15.12.2010 r. do 7.05.2020 r. powodowie dokonali spłaty kredytu w łącznej wysokości 137.963,82 zł, przy czym do dnia 5.12.2011 r. powód uiścił na poczet rat kredytu (przed przystąpieniem N. M. do długu) kwotę 5.485,02 zł, w tym kwotę 2.177,84 zł tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Powód podpisał umowę w oddziale Banku w ten sposób, że została mu przedłożona gotowa umowa do podpisu. Nie było możliwości zmiany czy też negocjacji poszczególnych zapisów umowy. Zawarcie umowy poprzedzało spotkanie, w toku którego przedstawiono symulację wynikającą z różnic wysokości raty (kredyt złotowy w porównaniu do kredytu powiązanego z walutą (...)). Kredyt został w całości spłacony wyłącznie w złotych polskich. W toku postępowania powodowie oświadczyli, że akceptują i znają możliwe konsekwencje ustalenia nieważności umowy (zeznania powodów – k. 363-364).

Pismem z dnia 26 marca 2020 r. powodowie złożyli reklamację w zakresie nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy o kredyt hipoteczny, ewentualnie zawarciem w jej treści niedozwolonych postanowień umownych (również w zakresie refinansowania składek ubezpieczenia niskiego wkładu). W odpowiedzi pozwany Bank nie uznał reklamacji wskazując, że przedmiotowa umowa kredytu jest ważna i nie pozostaje w sprzeczności z przyjętymi zwyczajami jak i zasadami współżycia społecznego (reklamacja k. 47-50, odpowiedź pozwanego z 6.05.2020 r.

k. 51-53).

Sąd zważył, co następuje:

Fakty ustalono na podstawie spójnego, wiarygodnego materiału dowodowego: dokumentów złożonych przez obie strony (wzajemnie niekwestionowanych) i zeznań powodów. Sąd pominął dowód z zeznań świadków M. P. i M. D. oraz dowód z opinii biegłego, uznając, że nie będzie on przydatny do rozstrzygnięcia. Podstawą rozstrzygnięcia były przedłożone przez strony do niniejszej sprawy dokumenty. Dla oceny abuzywności zakwestionowanych postanowień umownych bez znaczenia pozostaje, mechanizm finansowania kredytów waloryzowanych, wysokość spreadu, zasady i sposób waloryzacji jak i ustalania kursów walut obcych, czy też ich rynkowego charakteru, najprościej rzecz ujmując – sposób funkcjonowania kredytów waloryzowanych. Reasumując, teza dowodowa dotycząca pominiętych świadków i jej uzasadnienie wskazują na to, że świadkowie nie znają okoliczności tej sprawy – tj. nie znają realiów tej konkretnej umowy, a mieliby zeznawać o ogólnych kwestiach związanych z funkcjonowaniem i finansowaniem banku oraz konstrukcji umów takich jak sporna – co jest pozbawione znaczenia dla rozstrzygnięcia. Nie było także potrzeby dokonywania żadnych specjalistycznych ustaleń z dziedziny finansów i bankowości, ponieważ są to okoliczności obojętne przy ocenie abuzywności postanowień umowy w tej sprawie i przy analizie, jaki kształt powinna przybrać ostatecznie umowa po wykluczeniu postanowień abuzywnych (ewentualnie ważności umowy jako takiej, którą Sąd ostatecznie uznał za ważną).

Żądanie powodów opierało się w istocie na twierdzeniu, że część jej postanowień nie miała mocy wiążącej (nie była ważna lub też że nie została skutecznie zawarta z powodu mechanizmu indeksacji i kosztów indeksacji). Jednocześnie podtrzymywali stanowisko, iż uznanie braku możliwości dalszego trwania umowy w kształcie pozbawionym postanowień umownych dotyczących mechanizmu indeksacji prowadzić może jedynie do stwierdzenia (niejako wtórnie) nieważności umowy kredytu w całości. Powyższe żądanie powodowie opierali na twierdzeniu, że zakwestionowane postanowienia abuzywne jako naruszające dobre obyczaje oraz prowadzące do powstania znaczącej nierównowagi praw i obowiązków ze szkodą dla konsumenta są w konsekwencji tego

bezszytne. Bezszytne zaś prowadzi do nieważności umowy, ponieważ jej dalsze obowiązywanie w kształcie pozbawionych kwestionowanych postanowień nie jest możliwe. W ocenie powodów postanowienia:

§ 1 ust. 3A, § 7 ust. 1, § 11 ust. 5, §13 ust. 6, §16 ust. 3 oraz § 3 ust. 3 umowy, są niedozwolone i powinny być pominięte przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta.

Treść niedozwolonych według powodów postanowień umownych jest następująca:

§ 1 ust. 3 A Umowy: „Kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2008-10-10 według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 104.538,72 CHF. Kwota niniejsza ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania Banku. Wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej w niniejszym punkcie”,

§ 7 ust. 1 Umowy: „mBank udziela kredytobiorcy na jego wniosek kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1 zwanego dalej kredytem, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty (...) wg tabeli kursowej (...) Banku S.A. Kwota kredytu wyrażona w (...) walucie jest określona na podstawie kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia kredytu/ transzy kredytu”,

§ 11 ust. 5 Umowy: „Raty kapitałowo – odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50”,

§ 13 ust. 6 Umowy: „Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo – odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A., obowiązującym w dniu i godzinie spłaty”,

§ 16 ust. 3 Umowy: „Z chwilą wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego/ od dnia wytoczenia powództwa o zapłatę wierzytelności mBanku z tytułu umowy kredytowej, mBank dokonuje przeliczenia wierzytelności na złote po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego lub wytoczenia powództwa”,

§ 3 ust. 3 Umowy: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu (...) S.A. na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorcy upoważnili bank do pobierania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50 % różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym, a wkładem wniesionym faktycznie tj. 1.619,03 zł oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji”.

Nieważności umowy powodowie upatrują w:

1) zawarciu w umowie postanowień skutek których bank uzyskiwał dodatkowy wymierny zysk niemieszczący w zakresie należnych na podstawie art. 69 ust. 1 ustawy Prawo bankowe odsetek i prowizji, a tym samym narażenie kredytobiorców na ryzyko związane z nieograniczonym wzrostem wartości miernika indeksacji (ryzyko banku ograniczało się do wysokości kwoty kapitału),

2) sprzeczności treści umowy z przepisem art. 353¹ k.c, z tego względu, iż pozwany mógł w sposób dowolny regulować kurs waluty obcej, do której indeksowany był kredyt złotowy (dowolne ustalenie wysokości zobowiązania i oprocentowania),

3) sprzeczności umowy z zasadami współżycia społecznego z uwagi na pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia w sposób dowolny, co czyni umowę nieważną na podstawie art. 58 § 2 k.c.

Natomiast w zakresie postanowień umowy, które stanowią klauzule niedozwolone wskazano, że klauzule dot. ustalenia sposobu indeksowania kwoty kredytu i każdorazowej spłaty rat zgodnie z kursem Tabeli kursowej banku są sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają interesy konsumentów. Powodowie abuzywności postanowień umowy upatrują w tym, że:

- 1) nie opisują one w żaden sposób mechanizmu indeksacji co pozbawia kredytobiorców możliwości jego weryfikacji na etapie uruchomienia kredytu,
- 2) klauzule odwołują się do dwóch mierników wartości skutkujących dodatkowymi opłatami nie znajdującymi odzwierciedlenia w jakimkolwiek z wzajemnych świadczeń,
- 3) stosowanie dwóch skrajnie różnych kursów w przypadku ustalenia kapitału wyrażonego w walucie waloryzacji (kurs kupna banku) oraz spłaty rat kredytu (kurs sprzedaży banku), mimo braku faktycznej wymiany walut przez Bank,
- 4) brak określenia w treści umowy obiektywnych dla strony kryteriów ustalania wartości jednostek miernika indeksacji umożliwiających weryfikację ponoszenia kosztów wynikających z ustalanych przez bank kursów walutowych,
- 5) przerzucenie całego ryzyka związanego z klauzulą indeksacyjną na powodów,
- 6) klauzule abuzywne nie zostały indywidualnie uzgodnione, ponieważ umowa została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umowy, na którego treść powodowie nie mieli wpływu,
- 7) uzależnieniu zmiany oprocentowania kredytu od czynników nieweryfikowalnych, zależnych wyłącznie od decyzji Banku,
- 8) obciążenia kredytobiorców obowiązkiem refinansowania kosztów poniesionych przez pozwanego w związku z objęciem kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, jako zabezpieczenia ustanowionego wyłącznie w interesie pozwanego oraz braku możliwości weryfikacji zasadności kontynuacji ubezpieczenia,
- 9) przyznaniu sobie jednostronne przez Bank prawa do obciążenia kredytobiorców dodatkową opłatą w postaci spreadu.

Powód, zawierając umowę będącą przedmiotem oceny w toku niniejszego postępowania, występował jako konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c., co nie było kwestionowane przez stronę pozwaną. Podobnie powódka przystąpiła do długu w charakterze konsumenta. Powód kilka lat po zawarciu umowy kredytu zarejestrował działalność gospodarczą pod wskazanym adresem, jednak wyłącznie w celach administracyjnych. Środki uzyskane udzielonego kredytu zostały przeznaczone na zakup nieruchomości w celu zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych powodów.

Z wiarygodnych zeznań powodów wynika, że zarejestrował działalność pod adresem swego zamieszkania (co jest dość powszechna praktyką), jednak w lokalu tym nie ma wydzielonego pomieszczenia, które służyłoby wyłącznie do prowadzenia działalności w zakresie świadczenia usług geodezyjnych. Ponadto, decydująca dla omawianej kwestii jest chwila zawarcia umowy, a nie okres późniejszy. Powód bezspornie rozpoczął działalność dopiero po zawarciu umowy. Trzeba nadto wskazać, że kwalifikacji powoda jako konsumenta dokonał przy zawarciu umowy sam Bank i to ustalenie wiąże w tym stosunku prawnym.

W tym stanie rzeczy w pierwszej kolejności rozważyć należało, jaki jest charakter umowy podpisanej między stronami i czy wskazywane przez powodów postanowienia miały charakter niedozwolony. W pierwszej kolejności odnieść się należało do najdalej idącego zarzutu jakim jest – nieważność umowy.

Sporna tu umowa kredytu indeksowanego do waluty obcej spełnia wymagania art. 69 ustawy – Prawo bankowe (w brzmieniu obowiązującym w dacie jej zawarcia). Określone były strony umowy, kwota i waluta kredytu (podana w złotych), cel, na jaki został udzielony, zasady i termin jego spłaty, wysokość oprocentowania i zasady jego zmiany

(suma stałej marża i zmiennej stopy bazowej). Prawdopodobnie tej nie zmienia postanowienie, że kwota udzielonego kredytu miała być indeksowana kursem waluty obcej. Wymaga bowiem podkreślenia, że w przeciwieństwie do umowy kredytu denominowanego znana była w tym przypadku od początku kwota kredytu w złotych. Art. 358¹ § 2 k.c. przewiduje możliwość zastrzeżenia w umowie, że wysokość zobowiązania, którego przedmiotem od początku jest suma pieniężna, zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. W przepisie chodzi o pieniądź polski, a innym miernikiem wartości może być również waluta obca. Zasady wypłaty kredytu w złotych i spłaty również w złotych nie pozostawiają wątpliwości, że strony zamierzały zawrzeć umowę kredytu bankowego w tej właśnie walucie. Dopuszczalność prawna kredytów indeksowanych walutą obcą wynika z wyraźnego wskazanie tego rodzaju kredytów w treści art. 69 ust. 2 pkt 4a i ust. 3 prawa bankowego oraz wprowadzenie art. 75b prawa bankowego, na podstawie nowelizacji tej ustawy, które to zmiany weszły w życie z dniem 26.08.2011 r. Trudno uznać, aby konstrukcja umowy kredytu indeksowanego była sprzeczna z prawem (zwłaszcza, że art. 69 prawa bankowego w brzmieniu obowiązującym od 26.08.2011 r. wprost wspomina o tego rodzaju kredytach) lub zasadami współżycia społecznego, skoro ryzyko takiego ukształtowania stosunku prawnego obciąża obie strony.

Przechodząc do zarzutów strony powodowej skierowanych ku nieważności umowy, należy uznać je za niezasadne z następujących przyczyn:

Z art. 353¹ k.c. wynika, że strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego. Sam mechanizm indeksacji, a także związana z nim zasada oprocentowania, wbrew wywodom powodów nie jest sprzeczna z naturą stosunku. Gdyby tak było, kredyty indeksowane nie zostałyby wskazane w przepisach jako jeden z rodzajów umów kredytowych. Ryzyko zmiany kursu waluty przyjętej jako miernik wartości świadczenia z zasady może wywoływać konsekwencje dla obu stron – w przypadku podwyższenia kursu podwyższając wartość zobowiązania kredytobiorcy w stosunku do pierwotnej kwoty wyrażonej w walucie wypłaty, a w przypadku obniżenia kursu - obniżając wysokość jego zadłużenia w tej walucie.

Postanowienia dotyczące kwoty i waluty kredytu (PLN) stawianego do dyspozycji powodów, jego celu oraz wysokości odsetek, prowizji, a także terminy, w jakich powodowie mają dokonać spłaty, zostały sformułowane jednoznacznie i w sposób zgodny z przepisami art. 69 prawa bankowego.

W tym aspekcie trudno uznać, aby umowa stron w swoim głównym kształcie – pomijającym mechanizm indeksacji - naruszała wskazany przepis prawa bankowego lub wynikającą z art. 353¹ k.c. zasadę swobody umów, względnie w jakikolwiek sposób naruszała inne przepisy prawa lub zasady współżycia społecznego. Innymi słowy, tylko mechanizm indeksacji określony w zacytowanych wyżej postanowieniach umownych narusza zasadę swobody umów i zasady współżycia społecznego. W odniesieniu do obu tych kategorii zasad trzeba wskazać, że rozpoznanie setek podobnych spraw oraz przesłuchanie w nich powodów na okoliczności towarzyszące zawarciu umowy pozwoliło Sądowi na wyrobienie sobie ogólnego poglądu, aktualnego również

w tej konkretnej sprawie, że konsumenci przystępujący do zawarcia umowy formularzowej kredytu indeksowanego do waluty obcej nie rozumieli wystarczająco mechanizmu indeksacji zastosowanego przez bank, postanowienia określające ten mechanizm nie były określone jednoznacznie dla nich jako osób, którym nie można przypisać pełnej świadomości ekonomicznej i prawnej, a obowiązek informacyjny banku - jako instytucji, którą kredytobiorcy obdarzali zaufaniem, ponieważ w historii polskiej bankowości nie zdarzyły się wcześniej na taką skalę podobne sytuacje jak te dotyczące kredytów frankowych - był niewystarczający. Przytaczany jest na odparcie takich ocen argument, że konsumenci zawierają również kredyty typowo walutowe, które wobec tego należałoby kwalifikować podobnie. Sytuacja jest tu jednak inna. Po pierwsze, kredyty walutowe (dewizowe) udzielane są osobom, które zarabiają w walucie obcej, stanowiącej przedmiot kredytu, więc dla nich taki kredyt nie jest de facto kredytem branym w walucie obcej. Po drugie, takich osób jest stosunkowo niewiele. Problem kredytów indeksowanych do franka szwajcarskiego dotyczy zaś ogółu społeczeństwa – całej rzeszy konsumentów od najniższego poziomu świadomości ekonomiczno-

prawnej, której celem było nie obracanie walutą obcą, lecz zaspokojenie podstawowej potrzeby życiowej, jaką jest własne mieszkanie. Praktyka wskazuje, że większość nie miała wyboru pomiędzy kredytem typowo złotowym, a indeksowanym, dlatego - kierowana potrzebą zakupu mieszkania – udawała się do banku po to, by uzyskać jedyny dostępny produkt, a banki – wykorzystując tę potrzebę – produkt ten masowo sprzedawały. Banki przekonują, że ryzyko obciążało obie strony, ponieważ frank szwajcarski mógł w kursie do złotego zarówno zmaleć, jak i wzrosnąć. Tak – ale po jednej stronie mamy wartość w postaci stabilności kapitałowej banku (osoby prawnej), a po drugiej stronie wartość w postaci stabilności finansowej rodziny, z wszystkimi tego poważnymi konsekwencjami społecznymi. Strony nie były równorzędnymi stronami nie tylko w rozumieniu poziomu świadomości ekonomiczno-prawnej, przewagi organizacyjnej, wpływu na treść zawieranej umowy, ale i stopnia zagrożenia związanego ze zmianą (w przypadku konsumentów wzrostem) kursu waluty. Reasumując, obowiązkiem banku było zaoferowanie produktu zrozumiałego dla konsumenta, nieobarczonego nadmiernym ryzykiem finansowym oraz należyte poinformowanie klienta zarówno o istocie produktu, jak i o stopniu niebezpieczeństwa. Obowiązek ten w każdym z tych aspektów nie został wykonany. Jest oczywiste, że powodowie nie tylko nie byli w stanie oszacować kwoty, którą będą musieli świadczyć w przyszłości (co da się jeszcze wy tłumaczyć ideą indeksacji), ale przede wszystkim nie byli w stanie oszacować zagrożenia, jakie niesie im indeksacja. W części dotyczącej mechanizmu indeksacji naruszało to zarówno zasadę swobody umów, jak i zasady współzycia społecznego – dobre praktyki handlowe i lojalność kontrahenta.

Należy w tym miejscu podkreślić, że wpływ treści art. 58 § 3 k.c. na mechanizm indeksacji będzie kontynuowany przy omawianiu abuzywności. Wystarczy tu zasygnalizować, że abuzywność części postanowień umowy wyprzedza jako regulacja szczególna zastosowanie art. 58 § 3 k.c. Art. 58 ogranicza w § 3 sankcję nieważności czynności prawnej zawierającej elementy kilku umów tylko do jej niektórych nieistotnych postanowień, dotkniętych nieważnością (a nawet części tzw. podzielnej czynności prawnej), postanawiając, że w pozostałej części czynność pozostaje w mocy, jeżeli tylko z okoliczności nie wynika, że bez dotkniętych nieważnością postanowień strony nie dokonałyby jej, co jest kwestią ustaleń faktycznych. Może się na przykład niekiedy okazać, że zastrzeżone w umowie odsetki są rażąco wygórowane tylko w pewnym zakresie, a w pozostałej części, wyższej od ich ustawowej wysokości, nie są nadmierne. W takim wypadku postanowienie umowy zastrzegające rażąco wygórowane odsetki byłoby nieważne tylko w takiej części, w jakiej - w okolicznościach sprawy - zasady współzycia społecznego ograniczają zasadę swobody umów (art. 353¹ w zw. z art. 58 § 2 i 3) i zabraniają zastrzegania odsetek nadmiernych (tak w wyroku SN z 8 stycznia 2003 r., II CKN 1097/00, LexPolonica nr 358498, OSNC 2004, nr 4, poz. 55). Nie dotyczy to jednak wypadku, gdy nieważnością dotknięte są essentialia negotii danej czynności prawnej; wówczas cała czynność jest nieważna. Dobrym przykładem jest tu stwierdzenie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 5 lutego 2002 r., II CKN 726/00, że sprzeczność z prawem zawartego w umowie sprzedaży postanowienia o cenie powoduje, że cała umowa jest nieważna (Stanisław Rudnicki, Komentarz LEX do art. 58 k.c.).

W niniejszej sprawie nie ma podstaw do ustalenia, że strony nie zawarłyby umowy pozbawionej mechanizmu indeksacji. Decydujące przy tym ustaleniu nie mogą być obecne deklaracje stron w tym przedmiocie – z tego prostego względu, że należy je traktować jako element taktyki procesowej. Gdyby były decydujące, to w sprawach z umów pożyczek z lichwiarskimi odsetkami nie można byłoby uznawać za nieważne odsetek w części zawierającej zawyżenie tylko z tej przyczyny, że sprzeciwia się temu lichwiarz. Konsumentom z reguły obstarują przy skrajnym żądaniu unieważnienia umów indeksowanych w całości, zaś banki – przy przeciwstawnym żądaniu oddalenia powództwa w całości, z ewentualnie dość nieistotną kwotowo korektą polegającą na oparciu indeksacji nie o kursy z tabel banku, lecz kursy średnie Narodowego Banku Polskiego. Gdyby w latach 2007-2010 znane było obecne zjawisko powszechnego podważania kredytów „frankowych” banki byłyby zmuszone do wypracowania innej – łagodniejszej i czytelniejszej dla klientów oferty kredytów mieszkaniowych, a klienci oczywiście by z niej korzystali. Nie można wykluczyć, że byłaby to oferta zbliżona

w skutkach finansowych do modelu, który wynika z wyroku wydanego w tej sprawie. Inną sprawą jest, czy LIBOR-3M nie był funkcjonalnie przypisany do kredytów złotych nieindeksowanych. Obecnie nie liczy się geneza poszczególnych zapisów umownych, a tylko ostateczny kształt umowy pozostałej po usunięciu nieważnych postanowień umownych i faktyczna możliwość wykonania umowy w pozostałym kształcie. Po usunięciu mechanizmu indeksacji, który nie dotyczył świadczeń głównych stron, umowa kredytu nadaje się do utrzymania.

Zupełnie inną kwestią jest to, czy w związku z konsumenckim charakterem umowy zachodzi bezskuteczność postanowień umownych na zasadzie art. 385¹ § 1 k.c. – z dalszymi tego konsekwencjami.

Zgodnie z art. 385¹ k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, które kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami lub rażąco naruszają jego interesy, nie są wiążące, jeżeli nie zostały uzgodnione indywidualnie. Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane

w sposób jednoznaczny (§ 1). Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, co

w szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (§ 3). Wszelkie klauzule sporządzone z wyprzedzeniem są klauzulami pozbawionymi cechy indywidualnego uzgodnienia i okoliczności tej nie niweczy fakt, że konsument mógł znać ich treść. Uznanie, że treść danego postanowienia umownego została indywidualnie uzgodniona, wymagałoby wykazania, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję niedozwolonego (abuzywnego) postanowienia wzorca umownego, zaś konkretny zapis był z nim negocjowany.

Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...)

z 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18 na tle wykładni dyrektywy 93/13/EWG należy przyjąć, że postanowienia w tym zakresie podlegają kontroli w celu stwierdzenia, czy nie mają charakteru niedozwolonego, jeżeli nie zostały sformułowane jednoznacznie (art. 385¹ § 1 zd. drugie k.c.). Wg umowy wysokość zobowiązania powodów (konsumentów) będzie przeliczana z zastosowaniem dwóch rodzajów kursu waluty indeksacyjnej – kredyt wg kursu kupna, zaś rata wg kursu sprzedaży. W obu przypadkach chodzić miało o kursy pozwanego banku publikowane w niezdefiniowanej Tabeli. Konkretny sposób ustalania kursu nie został opisany w umowie. Bank miał jednostronną swobodę w zakresie ustalania kursu waluty indeksacyjnej. Umowa została zawarta na podstawie wzoru opracowanego i stosowanego przez bank. Powodowie mogli uzgodnić kwotę kredytu w walucie polskiej, natomiast nie uzgadniano z nimi wszystkich pozostałych postanowień, w szczególności nie uzgadniano tego, czy mogą skorzystać z innego kursu waluty niż ustalany przez pozwanego.

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienia nie zostały uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie kursów przyjętych do rozliczeń kredytu, przy wyrażeniu zgody na objęcie kredytu powyższymi klauzulami indeksacyjnymi. Zgoda na przyjęcie zaproponowanych przez bank postanowień warunkowała udzielenie kredytu. Nie ma więc podstaw do przyjęcia, że postanowienia umowy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego, zostały w przypadku umowy stron uzgodnione indywidualnie

Dalej należało rozważyć, czy – skoro zakwestionowane postanowienia dotyczą głównego przedmiotu umowy – są wystarczająco jednoznaczne i czy wynikające z nich prawa lub obowiązki stron zostały ukształtowane sprzecznie z dobrymi obyczajami lub w sposób rażąco naruszający interesy powodów jako konsumentów.

Umowa nie wskazywała, w jaki konkretnie sposób tabela kursów banku jest ustalana. Nie wskazywał również tego Regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, który w swoich postanowieniach odwoływał się do kredytów waloryzowanych kursem waluty obcej, w tym (...). To zaś nie pozwala na uznanie, aby postanowienia waloryzacyjne były wystarczająco jednoznaczne. Przyznanie sobie przez pozwanego jednostronnej kompetencji do swobodnego ustalania kursów przyjmowanych do wykonania umowy prowadzi do wniosku, że były one sprzeczne z dobrymi obyczajami i naruszały rażąco interesy powodów w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., oceniane na datę zawarcia umowy. Dla uznania postanowienia umownego za niedozwolone wystarczy taka jego konstrukcja, która prowadzi do obiektywnej możliwości rażącego naruszenia interesów konsumenta, przy czym bez znaczenia pozostaje sposób wykonania umowy stron

w tym zakresie. Zgodnie z art. 385² k.c. ewentualna abuzywność postanowień umowy podlega badaniu na datę jej zawarcia z uwzględnieniem towarzyszących temu okoliczności i innych umów pozostających w związku z umową objętą badaniem. Bez znaczenia jest więc, jakie możliwości mieli powodowie w zakresie ewentualnej zmiany warunków spłaty określonych w umowie. Bezzasadne było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku wykazania, czy kursy walut (...) / PLN według których dochodziło do rozliczenia stron z umowy kredytu pozostawały w korelacji z kursem publikowanym przez Narodowy Bank Polski, czy też rynkowego charakteru kursów pochodzących z Tabeli kursów walut pozwanego Banku.

W sprawie niniejszej o abuzywności postanowienia umownego decydowała jego treść - a nie sposób inkorporowania treści wzorca do umowy - dlatego zasadniczym była ocena ukształtowania w nim praw i obowiązków konsumenta, co oznacza, że jej zapisy w zakresie mechanizmu ustalania kursu waluty, stanowiącej narzędzie waloryzacji kredytu i wyznaczającej wysokość zobowiązania powodów względem pozwanego nie były uzgodnione indywidualnie z powodami w rozumieniu art. 385¹ § 1 i 3 k.c.

Kwestionowane postanowienia umowy wskazywały na dwa rodzaje kursów – pierwszy do ustalenia wysokości kredytu w tej walucie po jego wypłacie w walucie polskiej oraz drugi do ustalenia wysokości kolejnych rat spłaty w PLN. Pierwszy z nich określono jako kurs kupna, a drugi – jako kurs sprzedaży (...). Jak wiadomo powszechnie, kurs kupna to w pewnym uproszczeniu kurs, po którym deklarowane jest kupno danej waluty, a kurs sprzedaży to kurs, po którym deklarowana jest jej sprzedaż, względnie kursy, według których będą rozliczane takie transakcje. Kurs kupna z reguły jest niższy od kursu sprzedaży, a że tak było zawsze w okresie wykonywania umowy stron potwierdza opisany powyżej sposób ustalania ich wysokości w pozwanym Banku. Różnica między tymi kursami, czyli tzw. spread walutowy, w uproszczeniu powinien zawierać w sobie koszt zakupu waluty i marżę (zysk) towarzyszący jej sprzedaży. Naliczenie spreadu ma ekonomiczne uzasadnienie w przypadku rzeczywiście zawieranych transakcji kupna i sprzedaży waluty, gdzie są ponoszone rzeczywiste koszty i można oczekiwać wynagrodzenia za rzeczywiście powzięte czynności. Nie ma natomiast uzasadnionych podstaw stosowanie spreadu przy rozliczaniu wypłaty i spłaty kredytu udzielanego, wypłacanego i spłacanego w walucie polskiej, a jedynie waloryzowanego kursem waluty obcej. W przypadku takiego kredytu nie dochodzi bowiem do żadnych realnych transakcji walutowych związanych bezpośrednio z udzieleniem kredytu, a jedynie do szeregu obliczeń matematycznych, których celem jest określenie wartości kredytu udzielonego w PLN oraz wartości poszczególnych rat spłaty według miernika wartości, jakim jest kurs waluty obcej. Stosowanie w tym celu różnych kursów nie ma zatem racjonalnego uzasadnienia. Bank nie ponosi bowiem żadnych kosztów zakupu waluty w celu wypłaty konkretnego kredytu udzielanego w złotych, ani kosztów jej sprzedaży na rzecz kredytobiorcy i nie powinien również oczekiwać ich zwrotu, jak i dodatkowego wynagrodzenia (zysku)

z tytułu takich czynności. Uwaga ta jest aktualna w szczególności w odniesieniu do wszelkich umów kredytu waloryzowanego kursem waluty obcej, w ramach których koszty i wynagrodzenie banku powinny zawierać się w ramach prowizji, odsetek i ujętej w nich marży (stanowiących naturalny i najpowszechniejszy sposób wynagrodzenia za korzystanie z kredytu) oraz w ramach opłat za konkretne czynności bankowe związane z obsługą kredytu. Zastosowanie dwóch różnych kursów, z których jeden jest wyższy (kurs sprzedaży, według którego ustalana jest wysokość rat spłaty), prowadzi do sytuacji, w której kredyt wypłacony w walucie polskiej, a następnie ustalony w walucie obcej według kursu niższego (kursu kupna), przy spłacie staje się już kredytem

w kwocie wyższej (bez uwzględnienia wahań kursowych samej waluty). Wysokość raty spłaty jest bowiem ustalona według kursu wyższego (sprzedaży), co oznacza, że suma tych rat (czyli wysokość kredytu pozostałego do spłaty z odsetkami) też jest wyższa niż obliczona z zastosowaniem kursu niższego (kursu kupna), jaki obowiązywał przy wypłacie. Najlepiej widać to na przykładzie, w którym spłata kredytu zaciągniętego

w walucie polskiej, a waloryzowanego kursem waluty obcej, dokonywana byłaby tego samego dnia, w którym nastąpiła jego wypłata. Wypłacony w walucie polskiej kredyt zostałby w takim przykładzie przeliczony na walutę obcą według kursu niższego (jakim jest kurs kupna danej waluty), po czym, aby dokonać jego całkowitej spłaty (bez odsetek) tego samego dnia należałoby wpłacić środki w walucie polskiej w wysokości wyższej jednak niż wypłacone tytułem kredytu. Wysokość kredytu do spłaty stanowiłaby bowiem iloczyn kwoty kredytu przeliczonego na walutę obcą i kursu sprzedaży tej waluty, czyli kursu wyższego niż użyty do przeliczenia wysokości kredytu po wypłacie. Jak widać, różnica w tym zakresie nie wynika jedynie z wahań kursu danej waluty (skoro przeliczenia następują tego samego dnia), a jest

jedynie wynikiem zastosowania spreadu, który staje się w ten sposób dodatkowym i – zważywszy, że umowy kredytowe zawierane są na dłuższy czas, zaś wahania kursu są elementem przewidywalnym w niewielkim stopniu - nieznanym bliżej co do wysokości przy zawieraniu umowy wynagrodzeniem (zyskiem) banku.

Jeżeli takim zapisom towarzyszy postanowienie, że wysokość kursu sprzedaży, według którego będzie rozliczana spłata kredytu, ustalał będzie sam bank, może to prowadzić do sytuacji, w której np. chcąc uchronić się przed niekorzystnymi skutkami wahań kursowych danej waluty, względnie dążąc do podwyższenia swojego zysku, bank będzie arbitralnie podwyższać wysokość kursu sprzedaży, według którego rozlicza spłatę kredytu, w stosunku do wysokości rynkowej. Ryzyko takie wzrasta, gdy w umowie nie zostaną sprecyzowane jasne i obiektywne kryteria ustalania przez bank kursu waluty, przyjmowanego do rozliczania spłat kredytu w sposób, który pozwalałby kredytobiorcy na weryfikację poprawności kursu, a co za tym idzie sprawdzenie wysokości żądań banku (np. przez odwołanie do parametrów finansowych publikowanych lub znanych powszechnie). Brak takiej możliwości i zastrzeżenie dla banku wyłącznej kompetencji do ustalania wysokości kursu, według którego będzie rozliczana spłata kredytu i ustalana wysokość zobowiązania kredytobiorcy, jawiłyby się zatem jako rażąco naruszające interesy tego ostatniego. Naraziłyby go bowiem na niczym w zasadzie nieograniczone żądania banku co do spłaty udzielonego kredytu i jego wysokości, zależne wszak wyłącznie od kursu waluty, do której waloryzowany jest kredyt, a którego wysokość zależy od woli banku.

Oceny tej nie zmienia ewentualna stabilność sposobu ustalenia marży ani konieczność stosowania przez bank rozmaitych zabezpieczeń, ani też sposób, w jaki bank pozyskuje środki na kredyty, czy też sposób wykazywania ich w sprawozdaniach finansowych lub – najogólniej rzecz ujmując – sposób księgowania. Powtórzyć trzeba, że w przypadku umowy, której przedmiotem jest udzielenie kredytu w walucie polskiej, kurs waluty obcej jest stosowany jedynie w celu waloryzacji zobowiązania, a między kredytobiorcą a bankiem nie dochodzi w istocie do żadnych rozliczeń walutowych i powstania związanych z tym kosztów. Wszelkie zatem koszty, jakie bank ponosi w związku z udzieleniem kredytu, winny być mu rekompensowane w ramach wynagrodzenia, jakim jest oprocentowanie kredytu, a nie ukrywane w formie spreadu, na którego wysokość kredytobiorca nie ma żadnego wpływu.

Postanowienia umowy zatem miały charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., a w związku z tym nie wiążą powodów. Wylimitowanie ich i związanie stron umową w pozostałym zakresie, czyli przy zachowaniu postanowień dotyczących indeksacji kredytu, oznaczałoby, że kwota kredytu wypłaconego powodowi powinna zostać przeliczona na walutę szwajcarską, a powodowie w terminach płatności kolejnych rat powinni je spłacać w walucie polskiej, przy czym żadne postanowienie nie precyzowałoby kursu, według którego miałyby nastąpić takie rozliczenia. Nie ma możliwości zastosowania w miejsce wylimitowanych postanowień żadnego innego kursu waluty. Zgodnie z wiążącą wszystkie sądy Unii Europejskiej wykładnią dyrektywy 93/13/EWG dokonaną przez (...) w powołanym już wyżej wyroku z dnia 3.10.2019 r. w sprawie C-260/18:

a) w przypadku ustalenia, że w umowie zostało zawarte postanowienie niedozwolone w rozumieniu dyrektywy (którą implementowały do polskiego porządku prawnego przepisy art. 385¹ i nast. k.c.), skutkiem tego jest wyłącznie wylimitowanie tego postanowienia z umowy, chyba że konsument następnie je zaakceptuje,

b) w drodze wyjątku możliwe jest zastosowanie w miejsce postanowienia niedozwolonego przepisu prawa o charakterze dyspozytywnym albo przepisem, który można by zastosować za zgodą stron, o ile brak takiego zastąpienia skutkowałby upadkiem umowy i niekorzystnymi następstwami dla konsumenta, który na takie niekorzystne rozwiązanie się nie godzi (pkt 48, 58 i nast. wyroku (...)),

c) nie jest możliwe zastąpienie postanowienia niedozwolonego przez odwołanie się do norm ogólnych prawa cywilnego, nie mających charakteru dyspozytywnego, gdyż spowodowałoby to twórczą interwencję, mogącą wpłynąć na równowagę interesów zamierzoną przez strony, powodując nadmierne ograniczenie swobody zawierania umów (dotyczy m.in. art. 56 k.c., art. 65 k.c. i art. 354 k.c. - por. w szczególności pkt 57-62 wyroku (...)),

d) w przypadku ustalenia, że wyeliminowanie postanowień niedozwolonych powoduje zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy, nie ma przeszkód, aby przyjąć, zgodnie z prawem krajowym, że umowa taka nie może dalej obowiązywać (por. w szczególności pkt 41-45 wyroku (...)),

e) nawet jeżeli skutkiem wyeliminowania niedozwolonych postanowień miałyby być unieważnienie umowy i potencjalnie niekorzystne dla konsumenta następstwa, decyzja co do tego, czy niedozwolone postanowienia mają obowiązywać, czy też nie, zależy od konsumenta, który przed podjęciem ostatecznej decyzji winien być poinformowany o takich skutkach (por. w szczególności pkt 66-68 wyroku (...)).

Brak możliwości stosowania norm o charakterze ogólnym nie pozwala na sięgnięcie do domniemanej woli stron lub utrwalonych zwyczajów (art. 65 k.c.

i art. 56 k.c.), które w odniesieniu do innych stosunków prawnych pozwalałyby na ustalenie wartości świadczenia określonego w walucie obcej np. przez odniesienie się do tej waluty według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski lub innych kursów wskazywanych przez strony w umowie. Nie ma przy tym możliwości sięgnięcia po przepis art. 358 § 2 k.c., który posługuje się takim właśnie kursem

w przypadku możliwości spełnienia świadczenia wyrażonego w walucie obcej. Wspomniany przepis nie obowiązywał w dacie zawarcia umowy (wszedł w życie

z dniem 24.01.2009 r.), zaś uznanie pewnych postanowień umownych za niedozwolone skutkuje ich wyeliminowaniem z umowy wprawdzie następnie, ale ze skutkiem już od daty jej zawarcia, co czyni niemożliwym zastosowanie przepisu, który wówczas nie obowiązywał. Nawet gdyby uznać, że art. 358 § 2 k.c. mógłby być stosowany do skutków, które nastąpiły po dacie jego wejścia w życie (przy wysoce wątpliwym założeniu, że skutki te nie są związane z istotą umowy stron – por. art. XLIX przepisów wprowadzających kodeks cywilny), to nadal brak byłoby możliwości ustalenia kursu, według którego należałoby przeliczać zobowiązania stron sprzed tej daty, czyli przede wszystkim ustalić wysokości kwoty, jaką bank powinien postawić do dyspozycji powodów w PLN, wykonując umowę kredytu.

Zbędne więc było prowadzenie postępowania dowodowego w kierunku ustalenia, jaka byłaby wysokość sumy spłat kredytu w okresie objętym żądaniem pozwu (przy założeniu, że wysokość rat spłacanych przez powodów w PLN wyliczana jest w oparciu o kurs średni NBP) celem wykazania korelacji pomiędzy kursami publikowanymi przez pozwany Bank a kursami NBP czy też rynkowego charakteru kursów (k. 77 odpowiedzi na pozew). Zachodzi bowiem potrzeba wyeliminowania

z umowy całego mechanizmu indeksacji, jako w całości sprzecznego z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającego interesy kredytobiorcy - konsumenta. Dalej umowa stron może być wykonywana bez zmiany charakteru jej głównego przedmiotu, którym jest zobowiązanie banku do udostępnienia kredytobiorcom na czas oznaczony kwoty środków pieniężnych na ustalony cel i zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie i zwrot kwoty wykorzystanego kredytu

z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłata prowizji. Nadal znana jest kwota i waluta kredytu (PLN), cel kredytu, okres i termin spłaty, wysokość prowizji oraz oprocentowanie. Taka umowa w pełni odpowiada cechom umowy kredytu wskazanym w art. 69 pr. bank., jest zgodna z zasadą swobodnego kształtowania stosunków umownych i nie narusza zasad współżycia społecznego (w tym dobrych obyczajów omówionych w pozwie).

Uznanie postanowień umowy za niedozwolone ma prowadzić jedynie do ich usunięcia z umowy, a jej nieważność powstaje tylko wówczas, gdy nie ma możliwości jej utrzymania. Ocena, czy umowa o taki kredyt może być utrzymana, wymaga ustalenia, czy jej elementy konstrukcyjne po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych nadal mieszczą się w jej zasadniczym typie, pozwalającym na przyjęcie, że może być wykonywana jako umowa o kredyt bankowy. Bez znaczenia jest przy tym, że niższe oprocentowanie wyznaczone jest przy pomocy wskaźnika odnoszącego się do kursu waluty innej niż waluta kredytu.

Wnioski wynikające z wyroków Sądu Najwyższego z 9 maja 2019 r.

(I CSK 242/18) oraz z 7 listopada 2019 r. (IV CSK 13/19) idą w podobnym kierunku

i dają się zastosować w niniejszej sprawie. Otóż wynika z nich, że eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do upadku umowy w pozostałym zakresie. Dla oceny tej kwestii nie ma bezpośredniego znaczenia fakt, czy wymieniona klauzula określała świadczenie główne stron. Należy wprawdzie przyznać, że eliminacja postanowienia określającego takie świadczenie częściowo prowadzić będzie do upadku umowy w całości niż eliminacja postanowienia niezwiązanego ze świadczeniem głównym, ale fakt ten sam w sobie jest bez znaczenia, jeżeli na podstawie pozostałych postanowień możliwe jest określenie praw i obowiązków stron. W stanie faktycznym sprawy było to możliwe, gdyż umowa po eliminacji klauzul abuzywnych nadal zawiera wszystkie elementy konieczne dla określenia treści stosunku prawnego, a w szczególności kwotę kredytu w złotych, okres kredytowania i terminy spłaty oraz wysokość oprocentowania. Eliminacja abuzywnej klauzuli waloryzacyjnej nie prowadzi do zmiany wysokości i zasad ustalania oprocentowania. W praktyce oznacza to, że kredyt oprocentowany jest w dalszym ciągu według stosowanych na ogół dla (...) stawek LIBOR, mimo że umowy wyeliminowane zostały wszelkie powiązanie wysokości świadczeń z walutą inną niż polska. Nie ma tu znaczenia fakt, że bank najprawdopodobniej nie ustaliłby wysokości oprocentowania kredytu złotowego według stawki LIBOR, gdyby był świadomy abuzywności klauzuli waloryzacyjnej. Kryterium hipotetycznej woli stron mogłoby mieć znaczenie na tle art. 58 § 3 k.c., którego - jak wyżej wskazano - nie można stosować w odniesieniu do skutków eliminacji niedozwolonych postanowień umownych. Wniosek o stosowaniu dotychczasowych zasad oprocentowania kredytu wynika wprost z treści art. 385¹ § 2 k.c. i jest skutkiem wyeliminowania z umowy wyłącznie postanowienia uznanego za abuzywne. Modyfikacja przy takiej okazji innych postanowień umowy byłaby sprzeczna zarówno z tym przepisem, jak i z przedstawionym powyżej orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości UE, z którego wynika zakaz zmieniania przez sąd postanowień umowy. Jeżeli zakaz ten dotyczy bezpośrednio postanowienia uznanego za abuzywne, to tak samo, a nawet tym bardziej, musi obejmować także inne postanowienia umowy, które jedynie pośrednio wiążą się z postanowieniem abuzywnym. Nie wydaje się przy tym, aby wyciągnięty tu wniosek o konieczności stosowania oprocentowania wyrażonego według stawek LIBOR stanowił zbyt surową sankcję dla banku stosującego niedozwolone postanowienia umowne. Oznacza to jedynie tyle, że kredyt oprocentowany będzie według stawki niższej niż byłby najprawdopodobniej oprocentowany kredyt udzielony w złotych i niezawierający klauzul walutowych. Wskazać należy, że podstawową sankcją przewidzianą w art. 45 ust. 1 ustawy

o kredycie konsumenckim na wypadek zaniedbania wykonania obowiązków informacyjnych jest tzw. sankcja kredytu darmowego, polegająca na tym, że konsument zwraca kredyt w terminie i w sposób ustalony w umowie, bez żadnych odsetek i innych kosztów należnych kredytodawcy. Sankcja ta wydaje się więc znacznie surowsza, a może być uznana za rozwiązanie referencyjne w dziedzinie konsumenckich stosunków kredytowych.

Podsumowując, należy uznać, że nie ma podstaw do przyjęcia, że umowa jest nieważna. Umowa istnieje i jest ważna, a jedynie postanowienia umowy dotyczące mechanizmu indeksacji traktować należy jako niedozwolone. Strony umowy mają możliwość ustalenia treści stosunku prawnego, aby wyeliminować z niego klauzule abuzywne i kontynuować wykonywanie umowy w sposób prawidłowy. Z powyższych przyczyn na podstawie art. 410 i art. 405 k.c. oddaleniu podległo żądanie zapłaty sformułowane w pkt. 1 pozwu, bowiem tylko uznanie nieważności umowy było dla powodów podstawą prawną i faktyczną roszczenia o zapłatę. Powodowie wyraźnie wskazali w pozwie, że w pkt 1 zapłaty dochodzą w postaci zwrotu sumy wszystkich spełnionych świadczeń za podany okres jako rat pochodzących z nieważnej umowy.

Zasądzenie nastąpiło natomiast wskutek uwzględnienia żądania ewentualnego.

Podkreślić należy, że zasądzenie nastąpiło w odniesieniu do okresu spłaty - 10 lat przed wniesieniem powództwa - zgodnie z żądaniem pozwu, zaś zarzut przedawnienia był bezzasadny w zakresie rozpoznanych roszczeń powodów.

Zgodnie z art. 118 k.c. w brzmieniu obowiązującym do 9.07.2018 r., termin przedawnienia roszczeń powodów (niezwiązanych z prowadzeniem działalności gospodarczej) o zwrot nadpłaty świadczenia spełnionego ratalnie (niemającego charakteru świadczenia okresowego, jakim byłby np. czynsz najmu), wynosił 10 lat. Świadczenie nienależne ma charakter bezterminowy, a bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się w chwili określonej w art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, czyli od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność

w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 18.08.2017 r., I ACa 122/17). W przypadku dochodzenia nadpłaconych rat kapitałowo-odsetkowych na podstawie konstrukcji świadczenia nienależnego okres przedawnienia wynosił 10 lat zgodnie z art. 118 k.c. W związku z wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustawach (Dz.U.2018.1104 z dnia 8 czerwca 2018 r.) termin przedawnienia wynosi 6 lat. Zgodnie z art. 5 ust. 2 cytowanej ustawy, jeżeli termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie niniejszej ustawy.

Wszystkie te spostrzeżenia dotyczą w równym stopniu żądania pieniężnego, które zostało zasądzone, jak i żądania, które zostało oddalone.

Wbrew twierdzeniom pozwanego, nie zachodzi żadna przesłanka negatywna żądania zwrotu nienależnego świadczenia. Powodowie nie wiedzieli, że świadczą bez podstawy prawnej. Fakt, że wytoczyli powództwo, świadczy tylko o tym, że liczą na uwzględnienie ich roszczeń, a nie mają pewności co do słuszności swego stanowiska. Orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego jest w poruszonych tu kwestiach niejedolite. Powodowie świadczą ponadto w przymusowej sytuacji – zaniechanie świadczenia wiązałoby się z oświadczeniem o wypowiedzeniu umowy przez bank, z wszystkimi negatywnymi tego dla powodów konsekwencjami.

Kwota nadpłaty wynikającej z wyeliminowania z umowy klauzul abuzywnych była zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy) i podlegała zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. Powołane przepisy przewidują obowiązek zwrotu korzyści uzyskanych kosztem innej osoby. Wyjaśnić także należy, że stwierdzenie, iż świadczenie spełnione przez kredytobiorcę na podstawie postanowienia abuzywnego jest świadczeniem nienależnym, oznacza, że podlega ono zwrotowi. Spełnienie świadczenia wypełnia przesłankę zubożenia po stronie powodów, a uzyskanie tego świadczenia przez pozwanego – przesłankę jego wzbogacenia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku V Wydział Cywilny z dnia 18 grudnia 2020 r., V ACa 447/20, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, publ.).

Wypłata kredytu nastąpiła w 7 transzach w sumie 240.000 zł. Pozwany nie zaprzeczył twierdzeniu powodów (s. 9 pozwu), że wartość, o którą suma pobranych przez pozwanego środków przewyższała sumę środków jej należnych, określonych na podstawie wykonanej przez stronę powodową symulacji kredytu, w okresie od 15.12.2010 r. do 5.12.2011 r. wyniosła 3.307,18 zł (kwota dochodzona przez powoda ad. 1) oraz w okresie od 6.12.2011 r. do 30.07.2020 r. wyniosła łącznie 132.478,80 zł – co wynikało z tego, że dopiero 6 grudnia 2011 r. do długu przystąpiła powódka N. M.. Doliczyć należy do tego należy środki pobrane przez pozwanego tytułem składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w kwocie 2.177,84 zł. Wobec powyższego okoliczność ta jest bezsporna i nie wymagała od Sądu weryfikacji poprawności matematycznej strony powodowej na gruncie zaświadczenia o spłatach dołączonego do pozwu ani zasięgnięcia na tę okoliczność opinii biegłego.

Co prawda, pozwany kwestionował powództwo nie tylko co do zasady, ale i co do wysokości, jednak wyliczeniom tym nie przeciwstawił żadnych konkretnych wad, mimo że dysponuje narzędziami pozwalającymi na natychmiastowe zweryfikowanie wyliczeń przeciwnika. To bank jest tą stroną umowy, która ma pełne możliwości ustalenia wysokości zobowiązania przy wszelkich założeniach. W takiej sytuacji omawiane zaprzeczenie wyliczeniom powodów należało uznać za bezskuteczne. Zgodnie bowiem z art. 210 § 2 k.p.c., każda ze stron obowiązana jest do złożenia oświadczenia co do twierdzeń strony przeciwnej, dotyczących okoliczności faktycznych. Wysokość nadpłaty leży w sferze faktów. Wypowiedzenie się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych winno odnosić się w sposób konkretny i jednoznaczny do wszystkich podniesionych przez tę stronę twierdzeń. Obowiązek przewidziany w art. 210 § 2 k.p.c. zmierza do zakreślenia okoliczności spornych i bezspornych między stronami i ma wpływ na zakres ewentualnego postępowania dowodowego. Dowodzeniu podlegają bowiem tylko okoliczności sporne między stronami, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 212 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 229 k.p.c.). W sytuacji, w której strona obarczona obowiązkiem wypowiedzenia się co do twierdzeń strony przeciwnej o okolicznościach faktycznych, co do nich konkretnie się nie wypowie, naraża się na zastosowanie przez Sąd dyspozycji art. 230 k.p.c., zgodnie z którym, gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej

o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Jeżeli strona chce zaprzeczyć twierdzeniom strony przeciwnej o faktach, powinna uczynić to wyraźnie, odnosząc się do konkretnych okoliczności faktycznych

i przedstawiając jednocześnie własne twierdzenia odnośnie kwestionowanej okoliczności. W związku z tym, jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej

o faktach nie może być traktowane ogólne zaprzeczenie wszelkim okolicznościom podanym przez stronę przeciwną. Jako zaprzeczenie twierdzeniom strony przeciwnej

o faktach nie może być również traktowane podniesienie twierdzenia, iż druga strona nie wykazała, nie udowodniła konkretnych okoliczności, ponieważ o konieczności dowodzenia określonych faktów rozstrzyga Sąd, biorąc pod uwagę to, jakie okoliczności są między stronami sporne.

Strona powodowa zarzuciła pozwanemu, że ten pobrał nienależne mu składki na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, zmienione następnie aneksem z dnia 28.10.2014 r. na prowizję za zwiększone ryzyko Banku z tytułu występowania niskiego wkładu własnego.

W ocenie Sądu, uznać należało, że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały uzgodnione indywidualnie z powodami, nie mieli oni bowiem żadnego wpływu na ukształtowanie umowy w tym zakresie. Ich decyzja ograniczała się wyłącznie do wyrażenia zgody lub jej braku na warunki umowy kredytowej zaproponowane ustalone w istocie jednostronnie przez pozwanego. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej kwestii pozostawało, iż powodowie wyrazili zgodę na zaproponowane przez pozwanego warunki zawarcia umowy, skoro nie było możliwości ich modyfikacji. Analogicznie ma się sytuacja, w przypadku aneksowania umowy

i zamiany jednorazowej opłaty na comiesięczną prowizję, gdzie upoważnienie banku do naliczania kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozostaje bez zmian, a zmienia się tylko forma tegoż obciążenia. Trudno też uznać, że - podpisując aneks - powodowie pozbawili następczo postanowienia umowy wady w postaci abuzywności. Zabezpieczenie w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego było narzucone przez stronę pozwaną, bowiem brak jego przyjęcia skutkowałby nieprzyznaniem przez bank kredytu. Z kolei zmiana zabezpieczenia – z ubezpieczenia na prowizję – nastąpiła niewątpliwie dlatego, że pozwany zdał sobie sprawę z wątpliwej skuteczności pierwszego z tych rozwiązań oraz postanowił zastąpić je rozwiązaniem w swoim przekonaniu łagodniejszym, mniej podatnym na podważenie w razie sporu sądowego.

Jak już wskazano wyżej zgodnie z treścią przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeśli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie już samo nieprzedstawienie powodom treści umowy ubezpieczenia uznać należało za dokonane z naruszeniem dobrych obyczajów. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej nieudzielenia stronie powodowej informacji o treści stosunku ubezpieczenia, a w szczególności pozbawienia powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania przez niego wiedzy, jaki był rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki zostały objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela, nie usprawiedliwiał fakt, że powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, a co za tym idzie - nie byli również uprawnieni do wyboru ubezpieczyciela. To oni wszakże mieli pokrywać koszty ubezpieczenia.

Korzyść z zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była ewidentnie jednostronna. Tylko bowiem pozwany korzystał z ochrony ubezpieczeniowej wynikającej z przedmiotowej umowy, nie ponosząc jednocześnie żadnych kosztów z tego tytułu, co stanowiło rażący przypadek przerzucenia na konsumenta kosztów i ryzyka. Ponadto, treść postanowienia mogła być myląca, bowiem mogła sugerować kredytobiorcy, że został objęty jakimś ubezpieczeniem, tak jak w przypadku np. ubezpieczenia spłaty kredytu poprzez przystąpienie do umowy ubezpieczenia. Powyższe również stanowiło o godzeniu przedmiotowego zapisu umownego w dobre obyczaje poprzez

jego nieprecyzyjną treść, która miała wywrzeć na konsumencie pozytywne wrażenie objęcia pewną ochroną, w sytuacji, w której w istocie pogarszała jego pozycję wobec przedsiębiorcy.

Uwzględniając powyższe, uznać należało, że omawiany sposób zabezpieczenia kredytu został powodom narzucony. Sporna klauzula ze względu na swoją zdawkowość powodowała dezorientację konsumenta co do jego praw i obowiązków. Takie sformułowanie wzorca umowy należało uznać za sprzeczne z dobrymi obyczajami, tj. zmierzające do dezinformacji, dezorientacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta oraz wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Uwzględniając również fakt, że w toku niniejszego postępowania zostały wykazane wszystkie przesłanki uznania kwestionowanego postanowienia umowy kredytowej za klauzulę niedozwoloną, należało stwierdzić, że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 3 nie wiązało strony powodowej, przy jednoczesnym związaniu jej umową kredytową w pozostałym zakresie.

W świetle wskazanych wyżej tez dotyczących okresu przedawnienia nie można uznać za przedawnioną kwoty dochodzonej składki w wysokości 2.177,84 zł.

Sąd stwierdza więc, że kwoty te (nadpłata rat i świadczenia z tytułu ubezpieczenia) były zatem świadczeniem nienależnym w rozumieniu art. 410 k.c. (gdyż świadczonym na podstawie niedozwolonych postanowień umowy skutkujących nieważnością umowy) i podlegają zwrotowi na podstawie art. 405 k.c. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W żadnym razie nie można uznać powodów – osób broniących się przed krzywdzącymi ich postanowieniami umowy kredytowej – za nadużywających swych praw w kontekście art. 5 k.c. To bank był stroną silniejszą kontraktu i to on sformułował postanowienia umowne, które okazały się być wadliwe.

Zgodnie z art. 98 k.p.c. strona, która przegrała proces, obowiązana jest do zwrotu jego uzasadnionych kosztów na rzecz strony wygrywającej. Na koszty procesu po stronie pozwanego składają się opłata od pozwu (1.000 zł), opłata za pełnomocnictwo (17 zł) i wynagrodzenie pełnomocnika w stawce wynikającej z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (5.400 zł). Łącznie daje to kwotę 6.417 zł.

sędzia Rafał Kubicki